

# Stanisław Szurek

---

## Archiwa Archidiecezji lwowskiej ob. łac. : De archivis archidioecesis leopoldiensis rit. lat.

---

Collectanea Theologica 15/3, 367-374

---

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NOTANDA.

### Archiwa Archidiecezji lwowskiej ob. łac.

[De archivis archidioecesis leopoliensis rit. lat.]

Pocieszającym objawem rozwoju i pogłębiania się teologii polskiej jest fakt, że coraz baczniejszą uwagę zwraca ona na archiwa kościelne.

Polskie Towarzystwo Teologiczne uchwaliło już na pierwszym zjeździe w r. 1928, zwrócić się do Najprzewielebniejszych XX. Biskupów z gorącą prośbą, aby dla dobra Kościoła i nauki polskiej raczyli zarządzić koncentrację starszych rękopisów i archiwów drobnych w należyście uporządkowanym i udostępnionem dla badań naukowych archiwum diecezjalnem<sup>1)</sup>. Wiele innych uchwał przytoczył i sprawę archiwistyki kościelnej rzetelnie omówił już na łamach naszego organu ks. dr. Jan Kwolek, zasłużony organizator archiwum przemyskiego<sup>2)</sup>.

Pragnę tutaj przedstawić, jak ta sprawa wygląda w archidiecezji lwowskiej. Opieram się przytem głównie na 2 pracach dr. Stanisława Zajączkowskiego, obecnie profesora uniwersytetu wileńskiego. Pierwsza z nich, wydana nakładem Towarzystwa naukowego we Lwowie, w r. 1923, ma tytuł „Archiwum Kapituły łacińskiej we Lwowie“; drugą wydała lwowska Kurja metropolitalna, w r. 1932, p. t. „Archiwum archidiecezjalne obrządku łacińskiego we Lwowie“.

Najpierw dla lepszej orientacji zarys dziejów Kapituły lwowskiej. Po różnych staraniach i zabiegach arcybiskupów z końcem XIV i początkiem XV wieku ufundował król Władysław Jagiełło, dokumentem wydanym w Bieczu 23 listopada 1429 r., kolegium 10 kanoników przy katedrze lwowskiej. W r. 1513 uchwaliła Kapituła swe statuty, których oryginał zachował się w jej archiwum. Majątek kapituły wzrastał stale w ciągu wieków, fundowano też nowe kanonie tak, że po pierwszym rozbiorze Polski było ich gremjalnych 22 i 10 nadliczbowych.

<sup>1)</sup> „Przegląd Teologiczny“, r. 1928, str. 206.

<sup>2)</sup> „Naukowa organizacja archiwów kościelnych“. „Przegl. Teol.“, t. 101., 1930, str. 1—37.

Rząd austriacki zreformował kapitułę radykalnie. W r. 1783 zakazał obsadzania wakujących beneficjów; w r. 1786 przeniósł część kanonij do tworzącej się właśnie kapituły w Tarnowie; we Lwowie zaś miało, na mocy dekretu z 26 września 1787 r. istnieć nadal tylko 10 kanonij, co się też dotąd utrzymało.

Odbiciem dziejów kapituły jest jej archiwum. Z nią ono razem powstało i z nią się rozwijało pod opieką różnych jej członków: archiwarjuszy, kanclerzy, prokuratorów, sekretarzy.

Porządkowano je kilkakrotnie, sporządzano kopjarjusze i inwentarze. Szczególnie ważną była pod tym względem praca Józefa Obmińskiego na początku XIX w. W drugiej połowie tegoż wieku wiele pracy tu włożył kanonik Seweryn Morawski, późniejszy arcybiskup lwowski, zaś w latach 1911, 1914 i 1921 dr. Zajączkowski.

Archiwum znajduje się obecnie przy ul. Rutowskiego l. 5 na I piętrze: pomieszczone ono jest w 2 pokojach i otwarte dla badaczy w poniedziałki i środy od godz. 17—19.

Ogółem zawiera 4 działy: 1. Dział L liczy 320 pergaminów w 32 szufladkach (*loculamenta membranarum*); 2. Dział K: 246 tomów oprawnych; 3. Dział F: 147 fascykułów luźnych aktów; 4. Dział M: 40 sztuk map, planów i t. p.

Największa część tych zbiorów odnosi się naturalnie do kapituły, do jej spraw i majątków. Szeroko uwzględniony jest kościół katedralny, znacznie skromniej natomiast inne kościoły i parafie archidiecezji.

Najstarszy pergamin pochodzi z 1352 roku. Wogóle jest pergaminów z wieku: XIV — 10; XV — 94; XVI — 133; XVII — 51; XVIII — 18; XIX — 14. Archiwum posiada dokument Unji brzeskiej.

Bardzo ciekawy, obfity i różnorodny materiał przedstawiają księgi protokołów sesyj kapitulnych. Obejmują one czas od roku 1511 do 1714 i od 1727 do 1839. Historyk Kościoła polskiego lub badacz stosunków gospodarczych mogą z nich czerpać obficie. Wszystkie bowiem sprawy załatwiane przez Kapitułę musiały być roztrząsane na sesji; znajduje się w nich zatem wiele cennych wiadomości. Jeszcze bogatszy i pod względem treści zróżniczkowany materiał zawierają fascykuły luźnych aktów.

Mapy i plany odnoszą się głównie do posiadłości kapituły: nadto są tu plany Zakładu głuchoniemych w Lwowie.

Jest też trochę archiwaljów obcych.

Dla dzieł naukowych i literackich korzystali z tego archiwum w wieku: XVII — Tomasz Pirawski i Jakób Skrobiszewski; XIX — Fr. Zachariasiewicz, W. A. Maciejowski, Sadok Barącz, Dudik, M. Dzieduszycki, K. Liske, Zeissberg, K. J. Heck; XX — Abraham, Szydelski, Fijałek, Fr. Jaworski.

Archiwum archidiecezjalne mieści się w pałacu arcybiskupim, przy ulicy Czarnieckiego 32; najcenniejsze rękopisy znajdują

się w Kurji, w osobnej szafie, inne materiały złożone są w trzech izbach, pod Kurją. Ogółem jest w niem obecnie 140 pergaminów, 1414 ksiąg, 584 fascykułów luźnych aktów, razem 2138 jednostek inwentarzowych.

Nie jest ono jednak tak jednolite jak archiwum kapitulne, ale jest raczej składnicą archiwalną, obejmującą kilka oddzielnych archiwów. Należą tutaj: archiwum konsystorskie, archiwa parafjalne, archiwum zarządu dóbr arcybiskupich i archiwalja obce.

Archiwum konsystorskie obejmuje 5 działów: I. Dokumenty pergaminowe (Pg.); II. Księgi konsystorskie (K. K.); III. Akta wizytacyjne (A. V.); IV. Registraturę konsystorską (R. K.); V. Varia (V.).

Najstarszy pergamin pochodzi z r. 1375. Księgi konsystorskie obejmują z pewnemi przerwami lata 1482—1783, przyczem do lat 1624—1759 są trzy tomy indeksów. Akta wizytacyjne archidiecezji pochodzą z XVIII i XIX wieku i opisują wizytacje, dokonane przez arcybiskupów Skarbka, Wyżyckiego, Sierakowskiego i Ankwicza, oraz biskupa Jezierskiego; są też i sprawozdania z innych wizytacji, ale przedstawiają materiał znacznie uboższy i dochowany przeważnie w sposób fragmentaryczny.

Najobszerniejszym działem Archiwum konsystorskiego jest „Registratura konsystorska“. Odpowiada ona do pewnego stopnia fascykułom w archiwum kapitulnem i obejmuje, przeważnie według lat ułożone, akta kościelne od r. 1787—1884 oraz akta szkolne od r. 1815—1871.

Część archiwum konsystorskiego, zwaną „Archiwa parafjalne“, utworzono dopiero w ciągu lat 1930 i 1931. W tym czasie ściągnięto ze 163 starszych parafij rękopisy pochodzące z przed r. 1800, a do nich dołączono dokumenty pergaminowe i inne archiwalja, które się już znajdowały w Kurji i w Muzeum archidiecezjalnem. Cała ta praca kosztowała wiele zabiegów kanclerza Kurji, X. prałata Z. Hałuniewicza i dr. Zajączkowskiego, ale uwieńczona została wielkiem powodzeniem.

Główną część tych archiwaljów stanowią księgi metrykalne, tak ważne dla badań na różnych polach. Księgi te pochodzą przeważnie z XVIII w., jednak 47 parafij posiada swoje metryki z w. XVII; najstarsze mają: Żółkiew od r. 1604, Złoczów od 1606, Staesioło od 1606, Bolechów od 1608 i Brody od 1610. Poza tem znajdują się w dziale „Archiwa parafjalne“ księgi: *Status animarum, confirmatorum, infirmorum, ordinationum, memorabilium*, nadto opisy kościołów, dekrety reformacyjne, inwentarze, księgi bractw, opisy cudownych obrazów, księgi rachunkowe i t. p. Pergaminów jest w tym dziale 34. Dotyczą one przeważnie spraw fundacji i uposażenia danej parafji, czasem bractwa pobożnego, relikwii św. i t. p.; tylko niektóre z nich ogłoszono dotąd drukiem.

Archiwum zarządu dóbr arcybiskupich stanowi skromny dział 14 ksiąg, pochodzących z XVIII i XIX wieku.

Takim jest obecny stan obu archiwów, po ich uporządkowaniu przez prof. Zajączkowskiego, którego archidiecezja lwowska na zawsze zachowa we wdzięcznej pamięci za jego mozolną i rzetelną pracę.

Pragnę tu jeszcze dorzucić nieco uwag i szczegółów, jakie zebrałem przy moich dotychczasowych poszukiwaniach w obu archiwach.

Pisze dr. Zajączkowski, że kapituła lwowska „w przeciwieństwie do innych kapituł polskich, nie znała zupełnie systemu prebendalnego“<sup>3)</sup>. Czy rzeczywiście tak było? Czy jest istotna różnica między prebendami a prestimonjami, które przez opcję otrzymywali starsi kanonicy lwowscy aż do czasu zreformowania kapituły przez rząd austriacki?<sup>4)</sup>

Kanonik Cieszkowski (późniejszy biskup)<sup>5)</sup>, nie tylko „zarządzał jakiś czas Archiwum w zastępstwie nieobecnego kancлера“<sup>6)</sup>, ale był też archiwistą, (który to urząd ustanowiła kapituła w r. 1763) i włożył w archiwum wiele pracy, wydobywając z aktów ziemskich i grodzkich różne dokumenty<sup>7)</sup>.

Pisze dalej dr. Zajączkowski, że po ks. Skrobiszewskim „przez całe dwa wieki nikt nie zajrzał do naszego Archiwum celem prowadzenia badań naukowych“<sup>8)</sup>. Sądzę, że należałoby jednak wymienić tutaj ks. J. T. Józefowicza, który wiele korzystał z archiwum kapitulnego dla swego dzieła p. t. „*Archiepiscopatus Leopoliensis Historia*“<sup>9)</sup>. Nie jest to wprawdzie praca naukowa w dzisiejszym naszym pojęciu i nieraz jej autor wprost nas rozbraja swą łatwowiernością, zwłaszcza kiedy opowiada o różnych cudach; niemniej jednak jest to praca rzetelna, zawierająca wiele pięknych szczegółów z naszej przeszłości, została też ogłoszona drukiem w polskim tłumaczeniu<sup>10)</sup>.

Co do samej historii archiwów naszych, to w księgach protokołów sesyj kapitulnych często spotykamy o nich dłuższe lub krótsze wzmianki, które świadczą, że kapituła stale i troskliwie się niemi zajmowała.

Tak np. postanawia się nieraz na sesjach uporządkować archiwum kapitulne<sup>11)</sup> i przepisać na czysto protokoły<sup>12)</sup>. W r.

<sup>3)</sup> Archiwum kapit. str. 6.

<sup>4)</sup> Por. X. St. Szurek, Kapituła łacińska we Lwowie w latach 1727—1763. Lwów 1930, str. 12.

<sup>5)</sup> Tamże, str. 9.

<sup>6)</sup> Dr. Zajączkowski St., Archiwum kapit., str. 19.

<sup>7)</sup> Por. X. St. Szurek, Kapituła łac., str. 45—46.

<sup>8)</sup> Archiwum kapit., str. 36.

<sup>9)</sup> Oryginał znajduje się w archiwum kapitulnym, księga K. 174.

<sup>10)</sup> X. J. T. Józefowicz, Kronika miasta Lwowa od r. 1634—1690. Tłum. M. Piwocki. Lwów 1854.

<sup>11)</sup> Arch. kap., K. 16, str. 819—820: *committur A. Reverendis Dominis Komborski et Szaniawski, quatenus captato tempore aestivo videant et revi-*

1712 uchwalono dać do archiwum drzwi żelazne<sup>13)</sup>; w następnym roku postanowiono, że notariusze konsystorjalni mogą brać księgi z archiwum tylko w obecności X. Józefowicza i prokuratora kapituły<sup>14)</sup>. W r. 1712 uchwalono upomnieć rektora szkoły, *ne personas vagas et suspectas sine quavis recommendatione in eadem schola permittat commorari*, a to ze względu na bezpieczeństwo archiwum<sup>15)</sup>. Ks. Manasterski, który porządkował archiwum<sup>16)</sup> prosi w r. 1745, żeby go dopuścić do przysięgi *ratione quod nullum detrimentum in libris fecit neque in aliis manuscriptis ejusdem Archivi*; kapituła postanawia, że przysięgnie, o ile który z kanoników tego zarząda<sup>17)</sup>. Pod r. 1765 czytamy w protokołach sesyj: *Et in continenti decrevit Capitulum, ut si qui ex Praeclatis et Canonicis velint ex Archivo Documenta per Communicationem accipere, pecuniam in pignus omnino ponant, cum multa munimenta jam deperdita, nequeunt investigari*<sup>18)</sup>.

W roku 1772 wybrała kapituła na archiwistę X. Marcina Brzeskiego i odebrała od niego następującą przysięgę: *Ego Martinus Brzeski, pro Archivista ad Archivum Capituli Metropolitanii Leopoliensis assumptus, Iuro Deo Omnipotenti, quia omnia jura, Privilegia, Inscriptiones summarum et Bonorum Capitulo Metropolitaniano Leopoliensi servientium, curae meae praecommissa et communicata fideliter conservabo, Summarium et Libros seorsivos inscriptionum et Fundationum et Fundationum conscribam, secreta ex Privilegiis et aliis Documentis Capitularibus mihi quocumque nota in praejudicium Capituli nemini pandam nec revelabo, neque munimenta originalia et Inscriptiones sine scitu Perillustris Procuratoris etiam Personis Capitularibus extradam, neque Clavim ab Archivo cuiquam consignabo, nisi in manus solius Procuratoris semper reponam. Sic me Deus adjuvet et haec Sancta Evangelia*. Za tę pracę miał on dostać 600 florenów polskich rocznej pensji, nadto dano mu altarzję Krosnowskiego<sup>19)</sup>. Nie było jednak z niego pożytku, wkrótce ustąpił, a na jego miejsce wybrano archiwistą X. Soszyckiego<sup>20)</sup>. Archiwum w tym czasie miało być przeniesione w sąsiedztwo kapitułarza<sup>21)</sup>.

Księgi konsystorskie rewidują, z reguły co roku, dwaj kano-

---

*deant omnia munimenta, privilegia ibidem reposita variarum Ecclesiarum, eorumdemque regesta conficiant, in praesentia Officii Procuratorii*. Por. też K 16, str. 283, 322; K 13, str. 421; K 14, str. 562.

<sup>12)</sup> K 16, str. 959, 973, 1043; K 17, str. 247, 253.

<sup>13)</sup> Arch. kap., K 16, str. 47.

<sup>14)</sup> K 16, str. 74.

<sup>15)</sup> K 16, str. 861.

<sup>16)</sup> K 13, str. 421.

<sup>17)</sup> K 13, str. 464—465.

<sup>18)</sup> K 17, str. 115.

<sup>19)</sup> K 17, str. 422—424.

<sup>20)</sup> Tamże, str. 446—447.

<sup>21)</sup> Tamże, str. 632—633.

nicy, wybrani przez kapitułę<sup>22)</sup>). Bardzo ciekawe i ważne dla naszego tematu jest sprawozdanie jakie z tej kontroli złożył X. Józefowicz, na sesji, odbytej dnia 13 września 1715 r. Przytaczam je tu w całości:

*Perillustris Josephowic satisfaciendo decretis Capitularibus et respective Capituli Martialis Generalis die 22 da Februarii Anni 1712 latis, produxit revisionem et conscriptionem Actorum Consistorii Leopoliensis, quae reperiuntur in Cancellaria de tenore tali: Volumen 1 mum In tegumento nigro ab anno 1526 ad annum 1538; 2 dum in simili tegumento ab anno 1538 ad a. 1541; 3 tium item in simili tegumento ab a. 1538 ad a. 1550; 4 tum itidem in tegumento nigro ab a. 1555 ad a. 1575; 5 tum in tegumento quasi rubro ab a. 1555 ad a. 1575; 6 tum w komputarach drewnianych ab a. 1583 ad a. 1600; 7 mum in pergamen<sub>o</sub> albo ab a. 1605 ad a. 1617; 8 vum item in tegumento rubro rubro (1) ab a. 1624 ad a. 1635; 9 num item in tegumento rubro ab a. 1635 ad a. 1640; 10 mum in pergamen<sub>o</sub> albo ab a. eodem 1640 a<sup>7</sup> a. 1645; 11 mum in tegumento albo ex cuti ab a. 1645 ad a. 1647 d 12 tum item in tegumento rubro ab a. 1647 ad a. 1654; 13 tium; item in pergamen<sub>o</sub> albo ab a. 1654 ad a. 1662; 14 tum itidem in pergamen<sub>o</sub> albo ab a. 1662 ad a. 1664; 15 tum in tegumento ex cuti rubra ab a. 1665 to ad a. 1670; 16 tum in tegumento rubro papyraceo ab a. 1671 ad a. 1676; 17 mum in tegumento albo ab a. 1677 ad a. 1682; 18 vum in tegumento rubro ab a. 1682 ad a. 1688; 19 num w Szarey Skorze ab a. 1689 no ad a. 1690; 20 itidem w Szarey Skorze ab. a. 1690 ad a. 1698 vum; 21 mum in tegumento Szarey oprawy ab. a. 1696 ad a. 1700. Ab anno 1703 ad annum 1710 ieszcze nieoprawne. Ab anno 1700 ad annum 1703 ad Martium Akt niemasz, Pan Skupieński ie wziął z sobą. Quam operam Capitulum acceptavit, et quoniam trium annorum Acta desunt, ideo Reverendissimum Custodem requisivit Capitulum, quatenus data opportunitate possit captare notitiam de Domino Skupieński circa Posnaniam residente, ut eadem Acta, quae secum tulit restituat<sup>23)</sup>.*

Jeśli to sprawozdanie porównamy ze stanem obecnym archiwum, to zauważymy przede wszystkim brak tomów, które ks. Józefowicz<sup>24)</sup> oznacza numerami 2, 3, 5, 7 i 19. Bolesna bardzo strata w ciągu 200 z górą lat! Inne opisane przez ks. J. księgi mają dziś sygnaturę KK 4—20. Aktów z lat 1700—1703 i teraz nie masz. Może końcowe słowa sprawozdania posłużą do ich znalezienia. Ów pan Skupieński, który mieszkał w okolicy Poznania, był zapewne krewnym ks. Wojciecha Skupieńskiego, notariusza lwow-

<sup>22)</sup> K 16, str. 124, 618—619, 821; K 17, str. 460.

<sup>23)</sup> Arch. kap. K. 16, str. 1183—1185.

<sup>24)</sup> Z całego sprawozdania widać, że autor zamieścił w wykazie te liczby, które znalazł na oprawie, lub na pierwszej stronie.

skiej Kurji arcybiskupiej<sup>25</sup>). Posiada natomiast archiwum konsystorskie kilka ksiąg starszych, o których istnieniu nie wiedział ks. Józefowicz; akta z lat 1482—1498 wydało już drukiem w 2 tomach lwowskie Towarzystwo Naukowe<sup>26</sup>).

Pomieszczenie ksiąg konsystorskich niezawsze było odpowiednie. W r. 1703 postanowiła kapituła odebrać swe akta z archiwum konsystorskiego, bo się obawiała niebezpieczeństwa ognia<sup>27</sup>); zaś w r. 1773 postanowił arcyb. Sierakowski przenieść księgi aktów konsystorskich do seminarjum katedralnego<sup>28</sup>).

Pisałem już przedtem, że w r. 1763 X. Cieszkowski powziął zamiar utworzenia wspólnego archiwum kapituły, dóbr arcybiskupich i całej archidiecezji<sup>29</sup>); rzecz jednak nie doszła wtedy do skutku.

Tę samą myśl podjął ostatnio dr. Zajączkowski, zaznaczając, że „zrealizowanie tego postulatu przyniosłoby niewątpliwie wiele korzyści zarówno dla interesowanych czynników kościelnych, jak i dla potrzeb nauki“<sup>30</sup>).

Tem samem wkraczamy w dziedzinę dezyderatów na przyszłość.

Pierwszym z nich to możliwie doskonałe zabezpieczenie archiwaljów przed głównymi ich wrogami: wodą, ogniem i złym człowiekiem. Sprawa ta łączy się najściślej ze sprawą postarania się o odpowiednie pomieszczenie tak dla obu archiwów jak dla muzeum archidiecezjalnego. Ufajmy, że, mimo niezwykle ciężkich czasów dzisiejszych uda się tę ważną sprawę pomyślnie załatwić.

Równocześnie trzeba i nadal jeszcze ściągać stare rękopisy z parafij, bo nie wszystkie jeszcze nadesłano, a uczy doświadczenie wieków minionych, co i doświadczenie ostatniej wojny stwierdziło, że najlepiej się dochowały akta, znajdujące się w archiwach lwowskich; archiwalja zaś po parafjach albo całkiem zaginęły albo częściowo tylko się utrzymały<sup>31</sup>).

Dalszą bardzo pożądaną pracą, będzie ogłoszenie drukiem najstarszych i najważniejszych rękopisów, co już pięknie zapoczątkował p. Rolny, jak niemniej stała praca badawcza w archiwach. Praca to bardzo wdzięczna, bo te źródła w skromnej tylko mierze dotąd wykorzystano, a naprawdę z wielu względów za-

<sup>25</sup>) Por. X. Stan. S z u r e k, Seminarjum katedralne we Lwowie. Lwów 1932, str. 27 i Arch. kap. K 16, str. 165—166.

<sup>26</sup>) *Acta Officii Consistorialis Leopoliensis antiquissima, edidit Guilelmus Rolny. Leopoli 1927, 1931.*

<sup>27</sup>) Arch. kap. K 16, str. 97—98 i 101.

<sup>28</sup>) X. St. S z u r e k, Seminarjum katedr., str. 80—81.

<sup>29</sup>) Kapituła łac., str. 46.

<sup>30</sup>) Archiwum archid., str. 26.

<sup>31</sup>) Nawiasem zaznaczyć, że niemniej pożądanę jest postanowione już, ściągnięcie starych druków z parafij, bo te druki w większym jeszcze częstokroć stopniu, niż rękopisy, narażone są na zgubę.



sługują na uwagę i napewno wielu jeszcze badaczy, zwłaszcza historyków, kanonistów, pedagogów, liturgistów i pastoralistów będzie tu mogło bardzo owocnie pracować.

Szczególnie chciałbym podkreślić znaczenie archiwów dla duszpasterstwa naszego.

Obecny władarz archidiecezji lwowskiej niejednokrotnie już z naciskiem podkreślał, że pragnie usilnie, aby praca kapłańska szła temi torami, jakie jej wytknęli przesławni przodkowie nasi. Stąd wynika konieczność studjowania archiwaliów, bo z nich dowiadujemy się, jak pracowali dawni nasi kapłani i jakie mieli na przyszłość zamiary. W tych pyłem pokrytych papierach złożyli nasi poprzednicy wielki skarb doświadczenia i wyrobienia duchowego, który nam może być ogromnie pomocnym w obecnej i w przyszłej pracy.

Streszczam wszystko, co wyżej powiedziałem, w przepięknych i ważkich słowach kardynała Piotra Gasparriego: „Spuściznę tę, która tak wymownie świadczy o zasługach i potędze Kościoła, o wierze i pobożności przodków, o ich kulturze i dobrym smaku, którą świat cały tak wysoko ceni, powinniśmy zachować i potomnym przekazać w dobrym stanie; obowiązaniśmy mądrze nią zarządzać, aby to wyszło na korzyść dla religji, nauki i sztuki; w przeciwnym razie my, jako tych skarbów posiadacze, zamiast chwałę sobie pozyskać, raczej hańbą obarczymy nasze imiona, prowokując zarazem umysły do tem większej niechęci względem Kościoła i duchowieństwa“<sup>32)</sup>.

*Lwów*

*Ks. Stanisław Szurek.*

### **Konnersreuth.**

Meine über Prof. Siwek's Werk: „Metody badań zjawisk nadprzyrodzonych“ in den Collectanea Theologica 1934 S. 260—263 veröffentlichte Rezension veranlasst mich zur Feststellung, dass diese Besprechung schon zu Anfang 1933 geschrieben und darauf an die Redaktion der Collectanea in der Überzeugung gesandt worden ist, dass Prof. Siweks Ausführungen schwerlich erschüttert werden können. Erst das Buch des H. H. Erzbischofs Teodorowicz über Konnersreuth, das mir Ende Juni 1933 im Manuskript vorlag, hat mir gezeigt, dass die Methode Prof. Siweks doch nicht so wissenschaftlich ist, wie sie aussieht. Die Bedenken, die gegen sie zu erheben sind, lassen sich in folgende Punkte zusammenfassen:

---

<sup>32)</sup> Okólnik do biskupów włoskich z r. 1923. Por. X. J. Kwolek, l. c., str. 8.